

EWA KĘPA

DZIERGANIE ALTERNATYWNE

KNITTING GRAFFITI JAKO TWÓRCZA PRAKTYKA KONSTRUOWANIA RZECZYWISTOŚCI SPOŁECZNEJ

EWA KĘPA

Dr, adiunkt w Zakładzie Kulturoznawstwa Międzywydziałowego Instytutu Kultury i Sztuki Uniwersytetu w Białymstoku, zatrudniona na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UwB. Zajmuje się interdyscyplinarnymi studiami nad kulturą współczesną ze szczególnym uwzględnieniem problematyki *gender studies*.

Należy do zarządu Polskiego Stowarzyszenia Strategii Twórczych. Jest redaktorem „Czasopisma Naukowego Instytutu Studiów Kobiecych”. Publikowała w „Kwartalniku Pedagogicznym” i „Przeglądzie Kulturoznawczym”.

WŁÓCZKOWY STREET ART

Knitting graffiti, określane również terminami *yarn bombing* (bombardowanie włóczką), *yarn storming* (szturmowanie włóczką), *yarn graffiti* (włóczkowe graffiti), *guerilla knitting* (partyzanckie dzierganie) czy *urban knitting* (miejskie dzierganie) to forma street artu polegająca na umieszczaniu w miejskim krajobrazie ręcznie wykonanych dzianin. Zrobione na drutach bądź szydełku, czasami także haftowane elementy przymocowywane są do parkometrów i znaków drogowych, otula się nimi drzewa, kamienie, ławki, a nawet pomniki. Zarówno to, co stworzone przez człowieka, jak i wytwory natury. Przykładem dziewiarskiej ingerencji w przestrzeń miasta jest działanie Ute Lennartz-Lembeck, która w niemieckim mieście Velbert na płaczącą wierzbę założyła tęczywy wieloramienny „sweter”¹. Ze szczelin w murach i z metalowych rur na ściany budynków i chodniki „wylewają się” z kolei dzianiny Szwedki Julii Rio, która kolorowe włóczkowe tuby zakłada także na lampy, ogrodzenia i kosze na śmieci².

W artykule przedstawiam analizę tego barwnego zjawiska, odczytując znaczenia zapisane w praktykach osób, które, także anonimowo, „publikują” efekty swojej rękodzielniczej aktywności w przestrzeni miast, wpływając w ten sposób na krajobraz kulturowy. *Knitting graffiti* postrzegam jako praktykę kultu-

¹ A. Kilian, *German knitting guerillas go global*, „Spiegel Online”, 23 maja 2011, <http://www.spiegel.de/international/zeitgeist/grandma-graffiti-german-knitting-guerillas-go-global-a-763843.html> (30 października 2017).

² J. Rio, <http://www.juliario.com/street-art> (30 października 2017).

rową. W jej ramach tradycyjnie kojarzone z kobiecością rękodzieło staje się narzędziem służącym do twórczego wyrażania siebie i podejmowania działań zmierzających do zmiany świata na lepsze. Motywacją do „bombardowania włóczką” często staje się zmęczenie³. Zjawisko *knitting graffiti* można wiązać między innymi z potrzebą zwolnienia tempa codziennego życia bądź chęcią wykonywania ręcznie rzeczy niebanalnych pod wpływem znużenia wytworami produkowanymi przez komputery i maszyny (dzierganie bowiem to praca „analogowa”). *Yarn bombing*⁴ bywa też „narzędziem” wyrażania alternatywnego punktu widzenia. Twórcom włóczkowego graffiti niejednokrotnie chodzi bowiem o to, by zwracać uwagę na przedmioty i idee, które wcześniej nie były dostrzegane, a także występować przeciwko szarości i nudzie.

PRYWATNE *VERSUS* PUBLICZNE – DZIERGANIE JAKO PRAKTYKA KULTUROWA

Znaczenie robienia na drutach i szydełkowania jako tradycyjnych rzemiosł służących wytwarzaniu tkanin na użytek prywatny jest obecnie rekonstruowane przez nowe pokolenie dziergających, które, uznając ich znaczenia z przeszłości, usiłuje przenieść tę rękodzielniczą aktywność w nowe przestrzenie świadomości społecznej. Tradycyjnie wykonywanie robótek ręcznych kojarzy się z kobiecością, ze żmudnym wykonywaniem dzianin użytkowych (na przykład ubrań, pościeli czy ręczników), którym najczęściej zajmowały się kobiety jako osoby odpowiedzialne za gospodarstwo domowe, za dbanie o dom i rodzinę. Współcześnie w zakresie rękodzieła tekstylnego użyteczność wyraźnie ustępuje miejsca niczym nieskrępowanej kreatywności, która podejmowana jest w przestrzeni prywatnej i publicznej przez amatorów i artystów, indywidualnie i w ramach przedsięwzięć grupowych, przez kobiety i przez mężczyzn w różnym wieku⁵.

Praktykowanie robótek ręcznych pomaga dziś przedefiniować znaczenie rękodzieła w ogóle. Z jednej strony mamy do czynienia z idealizowaniem przeszłości postrzeganej przez pryzmat spotkań, w trakcie których ludzie wspólnie wykonywali określone przedmioty, oraz czasu, którym dysponowali, przeznaczając go na tak pracochłonne zajęcia. Z drugiej strony dzierganie otwiera debatę dotyczącą redefiniowania ról społecznych przypisanych kobietom i mężczyznom⁶.

Tradycyjnie robótki ręczne utożsamiano z pracochłonnym i nudnym zajęciem wykonywanym przez kobiety, najczęściej starsze. Za sprawą „bombardujących włóczką” owe znaczenia ulegają erozji. Od kilkunastu już lat dzierganie zyskuje

³ Zmęczenie rozumiem tu jako stan psychiczny, który w zależności od indywidualnych psychofizycznych możliwości i potrzeb człowieka pojawia się bądź pod wpływem przeciążenia bodźcami płynącymi ze środowiska, bądź też, odwrotnie, w wyniku znużenia z powodu braku odpowiednich bodźców. Stan ten staje się impulsem do działania, gdy jednostka przerywa aktywność będącą źródłem jej zmęczenia i w jej miejsce podejmuje działania o odmiennym charakterze. Por. J. Urbańska, *Zmęczenie życiem codziennym. Środowiskowe i zdrowotne uwarunkowania oraz możliwości redukcji w sanatorium*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2010, s. 40, 43.

⁴ O genezie tego terminu piszę w dalszej części artykułu.

⁵ Por. M. Haveri, *Urban knitting – the soft side of street art*, „Synnyt/Orygins” 2/2013, s. 1–19, <https://wiki.aalto.fi/download/attachments/79989026/Minna%20Haveri.pdf?version=1&modificationDate=1369646570000&api=v2> (30 października 2017).

⁶ Por. A. Myzelev, *Whip your hobby into shape. Knitting, feminism and construction of gender*, „Textile: Cloth and Culture” 2(7)/2009, s. 149.

popularność jako aktywność pozwalająca w szczególności sposób zaistnieć w przestrzeni społecznej. *Knitting graffiti* jako forma ekspresji umożliwia bowiem praktykującym „druciane graffiti” na wyrażanie siebie, oferując jednocześnie możliwość wpływania na otaczającą rzeczywistość. Akcje podejmowane przez dziergających w przestrzeni miast prowadzą do dekonstrukcji znaczeń tradycyjnie przypisywanych robótkom ręcznym. Za ich sprawą robienie na drutach, aktywność tradycyjnie związana ze sferą prywatną, przybiera często postać aktu politycznego. Dzierganie „opuściło” bujany fotel, stając się praktyką podejmowaną między innymi przez „zbuntowane dziewczęta” (riot grrrls), które sięgnęły po porzucone przez feministki drugiej fali zajęcie, czyniąc z niego narzędzie politycznej wypowiedzi⁷.

W tworzeniu *knitting graffiti* biorą udział także mężczyźni, choć znajdują się w zdecydowanej mniejszości. Dziś mężczyźni w ogóle coraz śmieiej dziergają. Prowadzą blogi, na łamach których dzielą się swoimi osiągnięciami w dziedzinie robótek ręcznych, a nawet doradzają, jak wykonać określone ścięgi i ubrania. Z myślą o nich w 2006 roku ukazała się książka o przewrotnym, będącym grą słów tytule *Knitting with Balls. A Hands-On Guide to Knitting for the Modern Man*⁸. Mężczyźni od dawna byli zachęceni do robienia na drutach, które miało im pomóc rozładować emocje i się zrelaksować. Z reguły jednak dbano o to, by nie ucierpiała przy tym męskość. Między innymi z tego powodu trudno jednoznacznie wskazać i ocenić wpływ ich zaangażowania i obecności na postrzeganie robótek ręcznych jako aktywności wychodzącej poza tradycyjne schematy.

DZIERGANIE I KULTURA DIY

Dzierganie jest częścią zjawiska określanego mianem kultury DIY (*Do It Yourself*), czyli kultury Zrób To Sam. DIY to odnowienie zainteresowania rękodziełem, które pod koniec XX wieku zagościło w kulturze popularnej. Czasami jest wyrazem politycznego sprzeciwu wobec konsumpcjonizmu i homogenizacji kultury. Z pewnością jest też sposobem nowego ujmowania tradycyjnego rękodzieła i twórczej aktywności osób nim się zajmujących, często funkcjonujących poza instytucjami takimi jak muzea czy ośrodki edukacyjne⁹.

Ruch DIY nie zawsze przybiera postać świadomie podejmowanych działań o charakterze politycznym. Wiele z publikacji książkowych i internetowych powstałych w jego ramach koncentruje się jedynie na prezentowaniu konkretnych rękodzielniczych wytworów i sposobów ich wykonania¹⁰. Należy zatem pamiętać

⁷ *Knitting graffiti* to zjawisko, które wymaga również analizy z uwzględnieniem idei feminizmu trzeciej fali. Tego zadania podejmę się jednak przy innej okazji. Por. C.D. Fields, *Not your grandma's knitting. The role of identity processes in the transformation of cultural practices*, „Social Psychology Quarterly” 2(77)/2014, s. 152; M. Haveri, *Urban knitting...*, dz. cyt., s. 2.

⁸ Wyraz *balls* oznacza bowiem kłębki wełny, ale wulgarnie również jaja. Po przetłumaczeniu tytuł brzmi zatem *Robienie na drutach z kłębkami (jajami). Podręczny przewodnik robienia na drutach dla nowoczesnego mężczyzny*, zob. M. del Vecchio, *Knitting with Balls. A Hands-on Guide to Knitting for the Modern Man*, Ivy Press, London – New York – Munich – Melbourne – Delhi 2006.

⁹ Por. E. Solomon, *Craftivism and the professional-amateur. A literature review on do it yourself activist craft culture*, „PsychNology Journal” 1(11)/2013, s. 14.

¹⁰ Por. tamże.

o złożoności omawianego zjawiska, które z jednej strony może być rozpatrywane w kategoriach społecznego aktywizmu, z drugiej jednak (w przypadku rękodzieła tradycyjnie kojarzonego z kobiecością) niesie ze sobą niebezpieczeństwo powrotu do rzeczywistości, przeciwko której występował feminizm pierwszej i drugiej fali. Rzeczywistości, w której kobiety pozbawione możliwości samorealizacji w przestrzeni publicznej zajmowały się wykonywaniem swetrów i skarpet dla swoich bliskich¹¹. W zależności zatem od kontekstu i znaczeń przypisywanych dzierganiu mamy do czynienia z performatywnym odtwarzaniem bądź renegocjowaniem znaczeń przypisywanych robieniu na drutach. Akcje podejmowane przez „bombardujących włóczką” przyczyniają się zazwyczaj do twórczej dekonstrukcji sensów ucieleśnionych w kulturowej praktyce wykonywania dzianin¹².

ROBIĘ NA DRUTACH, ZMIENIAM ŚWIAT

Yarn bombingiem jednostki zajmują się często na własną rękę, grupy zaś – między innymi w ramach akcji podejmowanych przez muzea i galerie. *Knitting graffiti* tworzone jest nawet na uniwersytetach, w ramach klubów seniora i artystycznych festiwali. Włóczkowi partyzanci, umieszczając swoje prace w przestrzeni publicznej, wpływają na otaczający ich świat. Powody, dla których sięgają po druty, szydełka i igły, bywają różne. Niektórzy dążą do upiększenia szarej rzeczywistości, bo zależy im przede wszystkim na wywołaniu pozytywnych emocji u odbiorców, inni działają na rzecz pokoju na świecie, zwracają uwagę na potrzebujących pomocy, a nawet dziergają z myślą o ocaleniu naszej planety. Skala podejmowanych działań oraz cele przyświecające wykonującym oczko za oczkiem są na tyle zróżnicowane, że trudno o stworzenie jednoznacznych kategorii pozwalających uporządkować ich działania. Trudność stwarzać może między innymi wytyczenie granicy pomiędzy *yarn bombingiem* a *craftivismem*, o ile w ogóle rozróżnienie takie uznalibyśmy za niezbędne. W praktykach podejmowanych przez dziergających w przestrzeni publicznej terminy te nieustannie się przeplatają.

Craftivism to określenie stanowiące połączenie słów *craft* (rękodzieło) i *activism* (aktywizm), ukute przez Betsy Greer, która w 2003 roku założyła witrynę internetową *Craftivism.com*. Greer zachęca do wykorzystywania robótek ręcznych w celu zmiany świata na lepsze. Owa zmiana dokonywać się ma za sprawą „małych aktów oporu”, które mogą wywierać znaczący wpływ na rzeczywistość społeczno-polityczną. Zdaniem Greer oddziaływanie zaangażowanego rękodzieła umieszczanego w przestrzeni publicznej polega przede wszystkim na inicjowaniu wymiany myśli na temat idei przyświecającej osobom je wykonującym¹³.

Craftivism jest rodzajem „partycypacyjnego aktywizmu kulturalnego” (*participatory cultural activism*). W ramach kulturalnego aktywizmu ludzie wypowiadają się bowiem w imieniu społeczności, z którymi się utożsamiają. Ich działania są

¹¹ Por. J.Z. Bratich, H.M. Brush, *Fabricating activism. Craft-work, popular culture, gender*, „Utopian Studies” 2(22)/2011, s. 253.

¹² Por. K. Orton-Johnson, *DIY citizenship. Critical making and community*, [w:] *DIY Citizenship. Critical making and social media*, red. M. Ratto, M. Boler, MIT Press, Cambridge 2014, s. 141.

¹³ Por. B. Greer, <http://craftivism.com> (30 października 2017).

odpowiedzią na wydarzenia ekonomiczne, polityczne, technologiczne, stanowią reakcję na przemiany kulturalne¹⁴. *Craftivism* to twórcze akty oporu podejmowane oddolnie zarówno przez artystów, jak i przez amatorów. Warto zatem dodać, że może on być (bo nie zawsze bywa) formą aktywizmu artystycznego (*activist art*, *art activism*, *artivism*)¹⁵, realizowanego przez artystów w przestrzeni społecznej z wykorzystaniem środków artystycznych¹⁶.

Istotą *craftivismu* jest doświadczenie zbiorowego upodmiotowienia, działanie, ekspresja i dialog¹⁷. Stąd jedno z głoszonych w jego ramach haseł brzmi: „Jesteśmy elementami rozwiązania, kreując pozytywną zmianę” (*We are pieces of the solution creating positive change*), gdzie w domyśle słowo *revolution* (rewolucja) zostało zastąpione słowem *solution* (rozwiązanie)¹⁸. Do wzięcia odpowiedzialności za kształt otaczającej rzeczywistości wzywa także zawołanie: „Bądź zmianą, którą chcesz zobaczyć w świecie...” (*Be the change you wish to see in the world...*)¹⁹, wyhaftowane przez grupę *Craftivist Collective*²⁰.

Działania podejmowane w ramach *craftivismu*, który Betsy Greer nazywa aktywizmem spersonalizowanym (*personalized activism*), mają zazwyczaj wymiar lokalny. Aktywiści, dziergając czapki dla osób po chemioterapii czy pledy dla ubogich, dążą do rozwiązania konkretnych, znanych im problemów²¹. Siła i oddziaływanie *craftivismu* tkwi w rękach, które wykonują ścieg za ściegiem²².

Yarn bombing to z kolei termin autorstwa Magdy Sayeg, która w 2005 roku wykonała niebiesko-różowy otulacz na klamkę, obecnie nazywany elementem alfa (*alpha piece*), i umieściła go na drzwiach butiku, który prowadziła w Houston. Praca cieszyła się wielkim zainteresowaniem klientów. Zainspirowało ją to do wydziergania kolejnej, którą ubarwiła stojący przed sklepem znak drogowy. Pozytywne reakcje mieszkańców miasta sprawiły, że Sayeg, zwana twórczynią i matką *yarn bombingu*, wraz z robiącymi na drutach i szydełkującymi przyjaciółmi (kobietami i mężczyznami) „ubrała” kolejne znaki w mieście. W ten sposób narodziła się grupa znana jako *Knitta Please* lub po prostu *Knitta*, która obecnie tworzy prace na całym świecie²³.

14 Por. L. Fabian, C.M. Reestorff, *Mediatization and the transformations of cultural activism*, „Conjunctions. Transdisciplinary Journal of Cultural Participation” 1(2)/2015, s. 3.

15 Por. tamże, s. 6.

16 Por. S. Duncombe, *Does it work? The effect of activist art*, „Social Research” 1(83)/2016, s. 115–134.

17 Por. E. Carpenter, *Activist tendencies in craft*, [w:] *Concept Store No. 3: Art, Activism and Recuperation*, Arnolfini, Bristol 2010, <http://research.gold.ac.uk/3109/> (30 października 2017).

18 Por. A. Mayne, *Knitting is a right, not a privilege*, „Recovered Threads”, 12 lutego 2015, <https://recoveredthreads.wordpress.com/author/newbieresearcher/page/2/> (18 kwietnia 2016).

19 Przywołane hasło jest parafrazą wypowiedzi Mahatmy Gandhiego. B.M. Ferdman, L.M. Roberts, *Creating inclusion for oneself. Knowing, accepting, and expressing one's whole self at work*, [w:] *Diversity at Work. The Practice of Inclusion*, red. B.R. Deane, John Wiley & Sons, San Francisco 2014, s. 109.

20 *Craftivist Collective*, *Mini banner*, 14 kwietnia 2015, <http://craftivist-collective.com/mini-banner> (30 października 2017).

21 Por. B. Greer, dz. cyt.

22 Por. R.S. Hamilton, *Craftivism. Creative campaigning*, „Ideas Tap”, 19 lipca 2013, <http://www.ideastap.com/IdeasMag/the-knowledge/craftivism-craftivist-collective-campaigning> (30 października 2017).

23 Por. M. Moore, L. Prain, *Yarn Bombing. The Art of Crochet and Knit Graffiti*, Arsenal Pulp Press, Vancouver 2009, s. 19–20.



Fot. 1. Ulica w Arles. Autorka fotografii 1–2: Marianna Michałowska

Ewa Kępa



Fot. 2. Ulica w Antwerpii

Yarn bombing jest zjawiskiem o zasięgu międzynarodowym. Mówi się nawet o globalnej rewolucji (*global revolution*), którą wywołała grupa Knitta. Włóczkowe graffiti pojawia się dziś w Europie, Ameryce, Azji i Australii. I choć *yarn bombing* powstał z potrzeby uczynienia szarej rzeczywistości bardziej kolorową, dziś często traktuje się go, podobnie jak *craftivism*, jako narzędzie wprowadzania zmian. Mandy Moore i Leanne Prain, autorki książki *Yarn Bombing. The Art of Crochet and Knit Graffiti* uważanej za manifest włóczkowych graffiściarzy, doradzają: „przejmij druty” (*take back the knit*), zapraszając do potraktowania tradycyjnego rękodzieła jako narzędzia ekspresji pozwalającego wyrazić siebie i swój sposób pojmowania świata²⁴. *Yarn bombing* bywa dziś interpretowany także jako rodzaj politycznej interwencji w przestrzeni miasta, która – bazując na wywoływaniu pozytywnych emocji – prowadzi do renegocjowania i tkania na nowo założeń dotyczących miejskich przestrzeni²⁵. I tu właśnie pojęcia *craftivismu* oraz *yarn bombingu* spotykają się i przenikają, zakreślając obszar, w którym nie sposób oddzielić wyznaczonych przez nie stref znaczeniowych zdecydowaną kreską. Owo przenikanie się znaczeń widać najwyraźniej w twórczości autorów włóczkowego street artu. Sama Betsy Greer traktuje *yarn bombing* jako odmianę *craftivismu*, który ma upiększać rzeczywistość, ale jednocześnie sprawiać, by ludzie mogli inaczej spojrzeć na „stare” otoczenie²⁶.

„Bombardujący włóczką” działają indywidualnie bądź podejmują akcje, które integrują (nie tylko lokalne) społeczności. Powstają wtedy wielobarwne dzieła, zwracające uwagę swoją oryginalnością i rozmachem. Trudno przejść obok nich obojętnie. Przykładem imponującego włóczkowego street artu jest siedmiomilowy różowy szal wykonany podczas kampanii „Wool Against Weapons” (WAW). Zorganizowano ją w ramach programu „Action AWE” (Atomic Weapons Eradication), stworzonego w celu wstrzymania produkcji broni jądrowej w brytyjskich fabrykach w Aldermaston i Burghfield²⁷. Wspomniany szal połączył ze sobą te dwie miejscowości. Jaine Rose, która zainicjowała akcję WAW, zachęcając do wzięcia w niej udziału, napisała: „dziergający mogą stanowić zadziorną bandę. To, czego potrzebujemy, to działanie i ręce! Przez uniesienie naszych drutów i szydełek angażujemy się w ideę protestu”²⁸. W tworzenie szalika włączyły się setki ludzi, także spoza Wielkiej Brytanii. Niektóre z jego elementów powstawały w przestrzeni publicznej w myśl idei: „Zapytaj mnie, co dziergam” (*Ask me what I am knitting*), zgodnie z którą *knitting graffiti* ma prowokować rozmowy na tematy będące przedmiotem działań podejmowanych przez aktywistów²⁹. Warto dodać, że pledy, z których uszyto gigantycznych rozmiarów szal, trafiły później do potrzebujących w Tanzanii, Syrii i Wielkiej Brytanii³⁰.

²⁴ Por. tamże.

²⁵ Por. L. Price, *Knitting and the city*, „Geography Compass” 2(9)/2015, s. 81–82.

²⁶ Por. B. Greer, dz. cyt.

²⁷ Akcję zainicjowano w lutym 2013 roku. Por. <https://roopaprika.com/tag/craftivism/> (30 października 2017).

²⁸ Wool Against Weapons, <http://www.woolagainstweapons.co.uk/> (30 października 2017).

²⁹ Por. R. Johnson, J. Rose, *Guerilla woolfare: against the madness of mutually assured destruction*, „Open Democracy”, 8 sierpnia 2014, <https://www.opendemocracy.net/5050/rebecca-johnson-jaine-rose/guerilla-woolfare-against-madness-of-mutually-assured-destruction> (30 października 2017).

³⁰ Por. Wool Against Weapons, dz. cyt.

Dziergany krajobraz wielokrotnie powstaje z myślą o zwracaniu uwagi na problemy nurtujące współczesność. „Ratowanie planety, ścieg za ściegiem” (*Saving the planet, one stitch at a time*) to hasło głoszone w ramach akcji „Knit for the Planet”, w trakcie której dziergający zaproszeni zostali do wykonania żółtych kwadratów. Dwudziestego lutego 2016 roku włóczkowe elementy miały zostać ułożone w słowa i zdania głoszące potrzebę ochrony Ziemi przed zanieczyszczeniami i skłaniające ludzi do korzystania z odnawialnej, czystej energii. O ich ostatecznym brzmieniu miała zdecydować liczba wydzierganych kwadratów³¹.

Z kolei przed Muzeum Wojskowo-Historycznym Bundeswehry w Dreźnie 13 lutego 2013 roku, w rocznicę zbombardowania miasta podczas drugiej wojny światowej, zaprezentowano kolorowy pokrowiec na czołg Leopard 1, wykonany pod kierownictwem Kristiny Kromer i Barbary Niklas przez sześćdziesiąt osób, w tym ludzi, którzy przeżyli bombardowanie³². Podobnych przykładów aktywizmu włóczkowego jest oczywiście znacznie więcej.

„ROZGRZEWANIE SERC” I „ROZŚWIETLANIE ŚWIATA”

Twórcy *yarn graffiti* nazywani są nową falą artystów (*new wave of artists*), którzy za sprawą dziewiarskiego rzemiosła wprowadzanego w miejską przestrzeń próbują w nią „wstrzyknąć chwile radości” (*inject moments of delight*), przejmując delikatnie kontrolę nad sferą publiczną, coraz bardziej poddającą się wpływowi korporacjonizmu³³. Jedną z najbardziej znanych polskich artystek *knitting graffiti* Agata Oleksiak wśród powodów zajmowania się włóczkowym street artem wymienia między innymi zmęczenie rzeczami wykonanymi przez komputery i maszyny³⁴.

Yarn bombing bywa polityczny, ale również „rozgrzewający serca” i zabawny. Jego istotą jest pojawianie się w nieoczekiwanych miejscach i czasie oraz zdolność oddziaływania na wszystkich – niezależnie od tego, czy jest się jego twórcą, czy odbiorcą³⁵. W opiniach wielu dziergających w przestrzeni i dla przestrzeni publicznej podejmowane przez nich działania rękodzielnicze są przede wszystkim rodzajem zabawy i sposobem na odreagowanie stresu. Co więcej, *yarn bombing* podobnie postrzegają także ci, którzy stają się odbiorcami dzierganego graffiti. Decyduje o tym na pewno taktylność włóczkowych instalacji prowokujących do tego, by ich dotknąć i doświadczyć ciepłej i miękkiej faktury. Niewątpliwie ważne są też barwy. Nie znam przykładów *yarn bombingu*, który byłby szary i kolorystycznie smutny.

Dostrzeżenie w przestrzeni miasta parkingowego słupka w pasiastym „wdzianku”, pomnika z wielokolorowym szalikiem dookoła szyi czy obleczonej dzianiną

31 Por. Knit for the Planet, <http://knitfortheplanet.com/dorset-event-2016/> (15 czerwca 2016).

32 Por. Streetcolor, *Yarnbombing. A yarnbombed tank and the destruction of Dresden*, 12 marca 2013, <https://streetcolor.wordpress.com/2013/03/12/yarnbombing-a-yarnbombed-tank-and-the-destruction-of-dresden/> (30 października 2017).

33 Por. P. Harper, *Guerrilla knitwear*, „Architectural Review” 1384(231)/2012, s. 19–20.

34 Por. A. Kuperinsky, *Yarn bombing. The worldwide web of knit graffiti, from N.J. to Dubai*, NJ.com, 16 maja 2013, http://www.nj.com/entertainment/arts/index.ssf/2013/05/yarn_bombing_knit_graffiti_nj.html (30 października 2017).

35 Por. M. Moore, L. Prain, *Yarn bombing...*, dz. cyt., s. 18.

w kwiaty ławki sprawia radość. Wędrujący przez miasto najczęściej są zaskoczeni obecnością włóczkowych instalacji. Szczególnie wtedy, gdy znajdują się one na obiektach, wobec których zazwyczaj zachowuje się powagę. Włóczkowe kreacje nie zawsze mają spektakularne rozmiary. Czasami trudno je dostrzec – jest tak na pewno w przypadku ślimaka wykonanego szydełkiem i umieszczonego na miejskim trawniku³⁶. Drobne i niepozorne są także prace powstałe w związku z ogłoszonym przez Betsy Greer w 2015 roku hasłem „YASVB” (*You are so very beautiful*, czyli „Jesteś taka piękna/taki piękny”). Afirmujące wyszywanki umieszczane w przestrzeni miast miały przynosić korzyści zarówno osobom je wykonującym, jak i odnajdującym. Haftowane słowa przypominały im o tym, że są wspaniałe, niesamowite oraz piękne³⁷. Wyszywane hasła głosiły między innymi: *You are worthy* („Jesteś wartościowa/wartościowy”), *You are a wonder* („Jesteś cudem”), *You are amazing* („Jesteś niesamowita/niesamowity”), *You are so very bright* („Jesteś taka inteligentna/inteligentny”), *You are irreplaceable* („Jesteś niezastąpiona/niezastąpiony”).

Także Magda Sayeg mówiła o realizowaniu w przestrzeni miasta „pozytywnego projektu” (*positive project*). I dodawała, że w jej działaniach chodzi o to, by wywołać uczucie miłości, troski, przywołać emocje z dzieciństwa i „umieścić” je w przestrzeni, która jest martwa i (lub) brzydka, zachęcając w ten sposób ludzi, by podejmowali dialog z samymi sobą, zadając sobie pytanie: „Co się dzieje?” (*What is going on?*)³⁸.

Yarn bombing sprawia, że ludzie zatrzymują się i rozmawiają ze sobą, co nieczęsto zdarza się na ulicach większych miast. Włóczkowe instalacje zachęcają też, by ich dotykać – są bowiem miękkie i ciepłe. Jedna z osób zachwycona *knitting graffiti* napisała na swoim blogu:

Jaki to wesoły i pełen kolorów sposób na obdarzanie ludzi radością. Uśmiecham się za każdym razem, kiedy napotykam latarnie lub drzewa z wydzierganymi lalkami bądź zimne pomniki ocieplone szalikiem albo czapką. Owe zrobione na drutach elementy rozrzucone po mieście wnoszą tyle piękna, rozgrzewają nasze serca³⁹.

INTEGRUJĄCE DZIERGANIE OCZKA ZA OCZKIEM

Dziergający dla miasta tworzą wspólnoty, które spaja nie tylko pasja tworzenia dzianin, ale przede wszystkim możliwość wspólnego działania w imię idei, która wydaje im się istotna w określonym miejscu i czasie. Owe nowe plemiona działające w świecie realnym zawiązują się często w cyberprzestrzeni⁴⁰. Włóczkowe akcje

³⁶ Por. *City knitting. An urban craft phenomenon – in pictures*, „The Guardian”, 17 sierpnia 2011, <http://www.theguardian.com/lifeandstyle/gallery/2011/aug/17/urban-knitting-craft#img-2> (30 października 2017).

³⁷ Por. B. Greer, dz. cyt.

³⁸ Por. E. Kępa, *Wydziergać siebie i świat. Bombardowanie włóczką jako zjawisko społeczno-kulturowe*, „Ars inter Culturas” 5/2016, s. 244.

³⁹ Connie, *Graffiti knitting in Stockholm*, 2 lutego 2016, <http://tiramisu3.blogspot.com/2016/02/graffiti-knitting-in-stockholm.html> (30 października 2017).

⁴⁰ Por. M. Farinosi, L. Fortunati, *The role of the internet in the urban knitting movement*. Prato CIRN Community Informatics Conference 2012 Refereed Paper, 2012, <http://ccnr.infotech.monash.edu/assets/docs/prato2012docs/farinosi.pdf> (18 kwietnia 2016).

podejmowane są też przez grupy dziergających spotykających się ze sobą bezpośrednio. Miejsca i powody tych spotkań bywają bardzo różne. Włóczkowi partyzanci dziergają w mieszkaniach prywatnych, kawiarniach, bibliotekach, a nawet parkach. Tworzone przez nich grupy zawiązywać się mogą na bazie lokalnych społeczności⁴¹. Należać do nich mogą sąsiedzi, klienci sklepu z artykułami pasmante ryjnymi bądź nieznaną się wcześniej osoby, które po prostu odpowiedziały na zaproszenie wystosowane do zamieszkujących okolice miłośników robótek ręcznych.

Czasami ich działania są oddolne. Włóczkowa inicjatywa wyrastać może z chęci uczynienia miasta pięknym i przytulnym, z potrzeby zaprezentowania się w przestrzeni publicznej bądź stanowić element działań prowadzonych w imię wyznaczonych wartości. Ponieważ „bombardowanie włóczką” jest rodzajem street artu, który łatwo usunąć i który nie niszczy obiektów, coraz częściej i chętniej bywa wykonywany na zamówienie. Władze wielu miast oraz instytucje kultury dostrzegają, że „zbombardowane włóczką” przestrzenie są postrzegane pozytywnie. Organizują więc festiwale oraz „szturmujące dzianiną” przedsięwzięcia, które nie tylko integrują lokalne społeczności, ale też stają się doskonałym narzędziem promocji.

Przykładem wspomnianych działań może być przeprowadzona z rozmachem akcja zrealizowana na zamówienie władz Pittsburgha i koordynowana przez grupę Knit the Bridge. Wzięło w niej udział około tysiąca ośmiuset osób, które wykonały na drutach i szydełkiem blisko sześćset wielobarwnych pledów zamocowanych na moście. *Knitting graffiti* po miesiącu rozmontowano. Pledy, z których je wykonano, zostały uprane i rozdane potrzebującym w domach opieki i schroniskach dla bezdomnych⁴².

Inny przykład pochodzi z miasta Maleny w Australii, gdzie w czerwcu 2016 roku zorganizowano festiwal robienia na drutach Knitfest Maleny 2016 Yarn & Fibre Arts Festival. Jego uczestników zaproszono do „zbombardowania włóczką” jednej z ulic. Za koordynację i wykonanie projektu była odpowiedzialna grupa Knitfest Yarnbombing Team. Ci, którzy nie mogli brać udziału w jej spotkaniach, korzystali z Facebooka, komunikując się za jego pośrednictwem z innymi dziergającymi i wykonując elementy projektu na własną rękę. Do udziału w „bombardowaniu włóczką” zachęcano klasy szkolne, firmy, rodziny i grupy przyjaciół. W realizację projektu zaangażowane były także osoby starsze⁴³.

W Polsce pod hasłem „Przytulne miasto” zrealizowano między innymi włóczkową akcję w Jaworznie. Monika i Leszek Lewandowscy, członkowie Stowarzyszenia Jaworzno Moje Miasto, wspólnie z bydgoską Fundacją Bez Nazwy i Galerią Sektor I zaprosili mieszkańców miasta do jego otulania⁴⁴.

⁴¹ Por. R. Parker, *The Subversive Stitch. Embroidery and the Making of the Feminine*, I.B.Tauris, London – New York 2010, s. 84.

⁴² Por. A. Hamilton, *Pittsburgh bridge gets a „yarn bomb” makeover*, Time.com, 13 sierpnia 2013, <http://newsfeed.time.com/2013/08/13/pittsburgh-bridge-gets-a-yarn-bomb-makeover/> (30 października 2017).

⁴³ Por. Knitting/Crochet Yarnbombing Team, <http://www.knitfest.com.au/get-involved/knittingcrochet-yarnbombing-team/> (30 października 2017).

⁴⁴ Por. *Wydziergają przytulne miasto*, „Tydzień w Jaworznie”, 15 maja 2014, <http://www.twj.pl/index.php/maj-2014/81-wydziergaja-przytulne-miasto> (23 kwietnia 2016).

Z kolei spotykająca się w lubońskiej bibliotece miejskiej grupa Szydełkowe Fanaberie ozdobiła w tym roku symbol Lubonia – pomnik Siewcy. Przedsięwzięcie sponsorował urząd miasta. Wykonywane przez grupę prace, jak mówi należąca do niej Monika Sobkowiak, „pięknie wyglądają i zdobią miasto”. Szydełkowe Fanaberie ozdabiają także słupki, drzewa i ławki. Szydełkowanie, jak twierdzą, to dla nich nałóg i dostarczający radości sposób na wyciszenie⁴⁵.

WYDZIERGAĆ TOŻSAMOŚĆ

1. DEKONSTRUOWANIE ZNACZEŃ

Robienie na drutach jest zajęciem coraz częściej praktykowanym przez młode kobiety. Zwiększa się zwłaszcza procent dziergających w wieku od dwudziestu czterech do trzydziestu czterech lat. Osoby, które chętnie sięgają dziś po robótki ręczne (a wśród nich znajdują się również mężczyźni), dekonstruują znaczenia przypisane dzierganiu. Nie oceniają bowiem wspomnianej aktywności wyłącznie poprzez pryzmat dawnych skojarzeń, traktując ją raczej jako „zasób kulturowy”, zdolny unieść nowe, przypisywane mu na bieżąco, alternatywne znaczenia. To prawda, że aktorzy społeczni podchodzą do wytworów kultury z określonym nastawieniem, które kieruje ich oczekiwaniami oraz wpływa na postrzeganie społecznego świata. Ich zachowania nie są jednak przesądzone. Dlatego kreatywność, wiedza i osobiste doświadczenia pozwalają współcześnie dziergającym na postrzeganie siebie jako „młodych, fajnych, postępowych profesjonalistów” (*young, cool, progressive professionals*)⁴⁶.

Po robótki ręczne sięgają osoby, które w tej przypisanej do sfery prywatnej aktywności odnajdują ujście dla swojej kreatywności⁴⁷. Dzierganie staje się dla nich źródłem przyjemności, stanowi działanie, które łączy ich z innymi twórcami włóczkowego rękodzieła. Jest też odskocznią od pracy zawodowej, pozwala osiągnąć balans, uspokoić myśli i wykonać pracę, której efekty są szybko dostrzegalne i namacalne. Ściegi nie muszą być idealnie równe, co pozwala uwolnić się od presji bycia perfekcjonistą. Dzianiny powstają zazwyczaj z myślą o sobie, bliskich bądź są dziergane w imię cenionej idei. Można również opisać je w kategoriach „przedłużenia siebie”⁴⁸. Wykonane własnoręcznie prace tworzone są często, by zrobić na kimś wrażenie, zaistnieć, być dostrzeżonym. Magda Sayeg dodaje, że w świecie technologii, w którym jest coraz mniej drzew, a coraz więcej betonu, możliwość wpływania na swoje otoczenie poprzez jego upiększanie dodaje sił⁴⁹.

⁴⁵ Por. P. Wolniewicz, *Szydełkowe Fanaberie ponownie w akcji*, „Więści Lubońskie. Niezależny Portal Mieszkańców”, 20 marca 2016, <http://wiescilubonskie.pl/szydelkowe-fanaberie-ponownie-w-akcji/> (30 października 2017); *Powiatowa 17. 11/16*, „Powiatowa 17. Magazyn dla Mieszkańców Powiatu Poznańskiego”, TVP3 Poznań, 11 kwietnia 2016, <https://www.youtube.com/watch?v=j3h0YDFsWuc> (30 października 2017).

⁴⁶ Por. C.D. Fields, *Not your grandma's knitting...*, dz. cyt., s. 151, 153.

⁴⁷ Por. tamże.

⁴⁸ Por. tamże, s. 157–158.

⁴⁹ Por. M. Sayeg, za M. Costa, *The graffiti knitting epidemic*, „The Guardian”, 10 października 2010, <https://www.theguardian.com/artanddesign/2010/oct/10/graffiti-knitting> (30 października 2017).

2. ZAZNACZYĆ SWOJĄ OBECNOŚĆ, ZOSTAWIĆ PO SOBIE ŚLAD

„Bombardujący włóczką” bardzo często chcą zaznaczyć swoją obecność, zostawić po sobie ślad. Blogerka o pseudonimie Miss Cross Stitch prezentuje swoje prace tworzone metodą haftu krzyżykowego w miastach na terenie Niemiec, Włoch i Szwajcarii. Realizuje je na kanwie, którą stanowią metalowe siatki ogrodzeń czy przypominające płótno elementy ławek. Ideą jej działalności jest pozostawianie śladu wszędzie tam, gdzie bywa, mając przy sobie igłę i nitkę. Jej zdaniem haftowane rzeczy stają się „piękniejsze i bardziej przytulne” (*more beautiful and cosy*)⁵⁰. Zapytana o to, co podoba jej się w tworzeniu dla miejskiej przestrzeni, wskazuje na reakcje odbiorców jej działań: „To, co najbardziej mnie cieszy, to zobaczenie uśmiechu na twarzach przechodniów”⁵¹.

Barwną postacią, o której stało się głośno, jest urodzona w 1910 roku, a więc ponadstuletnia Grace Brett, członkini grupy Souter Stormers. „Zbombardowała włóczką” Selkirk w Szkocji, a zaistniała jako artystka street artu, ozdabiając miejską przestrzeń między innymi kolorowymi wdżiankami dla ławek czy wielobarwnym kombinezonem na budkę telefoniczną. O swoim uczestnictwie w projekcie powiedziała: „Sprawia mi przyjemność patrzenie na moje prace prezentowane wśród innych oraz myśl, że dzięki nim miasto wygląda pięknie”⁵². Dodawała również, że cieszy ją to, że jej prace zostały zauważone i włączone do projektu, ponieważ nie sądziła, że są wystarczająco dobre. Według niej to zabawne być nazywaną artystką street artu⁵³.

Zaznaczanie własnej obecności w miejskiej przestrzeni jest także istotnym elementem działań podejmowanych przez Lauren O’Farrell, działającą pod pseudonimem Deadly Knitshade. Jej przygoda z *yarn bombingiem*, który woli określać stworzonym przez siebie terminem *yarn storming*, rozpoczęła się w 2007 roku, kiedy to postanowiła podzielić się publicznie, w internecie i „na łamach” miejskiej przestrzeni, swoim doświadczeniem trzyletniej wygranej walki z rakiem. O’Farrell przewrotnie twierdzi, że radioterapia zaszczerpiła w niej umiejętności rękodzielnicze, które postanowiła wykorzystać, by opowiadać „wydziergane historie» w wełnianym street artcie” (*«stitched stories» with her woolly street art*). Zanim stała się Deadly Knitshade, wykonywała ścięgi „za zamkniętymi drzwiami”. Obecnie działa, najczęściej z niebanalnym poczuciem humoru, w przestrzeni wielu miast świata. Jako Deadly Knitshade opowiada historie o ośmiornicach, pająkach i innych kolorowych stworzeniach, pozostawiając wełniane wytwory swojej działalności w przestrzeni publicznej⁵⁴. W 2009 roku O’Farrell założyła londyńską grupę Knit the City. O sobie pisze, że jest jedną z pionierek *yarn*

⁵⁰ Miss Cross Stitch, *Miss Crossstitch’s blog. Street Embroidery*, 2010, <https://misscrossstitch.wordpress.com/> (30 października 2017).

⁵¹ J. Jackson, *Interview: Miss Cross Stitch*, „Make: We Are All Makers”, 28 września 2012, <http://makezine.com/2012/09/28/interview-miss-cross-stitch/> (30 października 2017).

⁵² G. Brett, za P. Paterson, *World’s oldest street artist? Guerilla gran aged 104 covers landmarks in yarn with „knit-bombing” pals*, „Mirror”, 29 września 2015, <http://www.mirror.co.uk/news/uk-news/worlds-oldest-street-artist-guerilla-6539429> (30 października 2017).

⁵³ Por. tamże.

⁵⁴ Por. L. O’Farrell, *Deadly Knitshade/Knit the City – Lauren O’Farrell*, Facebook, https://www.facebook.com/whodunnitknit/info/?tab=page_info (30 października 2017).

graffiti, które stało się jej sposobem na życie. Dziergając dla miasta, cieszy się z tego, że żyje, dodając jednocześnie światu miłości i kolorów. Zachęca także innych do tego, by odkryli swoją wyjątkowość i dali jej wyraz⁵⁵.

3. DOŚWIADCZENIE WŁASNEJ WYJĄTKOWOŚCI

Lauren O'Farrell za sprawą włóczkowego *graffiti* postrzega siebie jako osobę dekonstruującą znaczenia tradycyjnie przypisane robótkom ręcznym. Twierdzi: „Zmieniamy oblicze rękodzieła. Teraz czuję, że jestem artystką, a nie tylko osobą robiącą na drutach”⁵⁶. Tak Deadly Knitshade, jak i Magda Sayeg wyraźnie podkreślają, że nudzi je dzierganie konwencjonalne, które kojarzy im się z mało twórczym i żmudnym zajęciem. Wykonywanie kolorowych rzeczy, składających się z elementów, które da się wykonać w ciągu trzydziestu minut, to, ich zdaniem, coś zdecydowanie innego od spędzania godzin nad rozpisany wcześniej wzorem, który trzeba powtórzyć, by zrobić na przykład sweter⁵⁷.

Twórcy *knitting graffiti* traktują świat jak galerię, w której mogą prezentować swoje prace. Pozwala im to na zaistnienie w przestrzeni publicznej w sposób szczególny. Ich kolorowa działalność jest z reguły łatwa do dostrzeżenia. *Yarn bombing* oferuje ponadto możliwość obserwowania z ukrycia efektów swojej pracy. Jedna z twórczyń powiedziała, że lubi stać z boku i patrzeć, jak ludzie dotykają jej prac⁵⁸.

Z całą pewnością satysfakcjonujące i emocjonujące jest zobaczenie, jak mieszkańcy, turyści oraz media zachwycają się projektem, który umieściło się w przestrzeni publicznej. Przykładem tajemniczej akcji, która mogła dostarczać takich odczuć jej twórcom i organizatorom, jest molo w portowym mieście Saltburn-by-the-Sea w Wielkiej Brytanii, „zbombardowane” wydzierganymi przedmiotami i figurkami przedstawiającymi między innymi plażowiczów, ratowników i ptaki. Twórcy opisywanego *knitting graffiti* mogli na łamach telewizji BBC usłyszeć komplementy autorstwa spacerowiczów, którzy z uśmiechem na ustach mówili: „Fantastyczna atrakcja turystyczna. Trzeba ich skomplementować za to, co zrobili dla Saltburn”; „Kimkolwiek są – dziękuję”; „Myślę, że to jest absolutnie wspaniałe. I przyciąga wiele osób do miasta. Oni robią bardzo dobrą robotę”; „To jest absolutnie fantastyczne”⁵⁹. Tysiące turystów przybyło, by zobaczyć „zbombardowane włóczką” molo, na czym skorzystał także lokalny biznes.

YARN GRAFFITI I KREATYWNY MARKETING

Na koniec warto zwrócić uwagę, że *yarn bombing*, ze względu na swoją subtelność i towarzyszące mu pozytywne emocje, jest coraz częściej i chętniej wykorzystywany przez gospodarkę kreatywną. Widać to doskonale na przykładzie kariery

55 Por. L. O'Farrell, *Valspar Colour Ambassador*, Deadly Knit Shade, 12 lutego 2015, <https://www.youtube.com/watch?v=1LJzhqwfMpl> (30 października 2017).

56 L. O'Farrell, za M. Costa, *The graffiti knitting epidemic...*, dz. cyt.

57 Por. tamże.

58 Por. L. Price, *Knitting and the city...*, dz. cyt., s. 86.

59 Por. *Saltburn pier „yarn bombers” strike again*, BBC NEWS, 29 maja 2013, <http://www.bbc.com/news/uk-england-tees-22693693> (30 października 2017).

Magdy Sayeg, którą dostrzeżono jako artystkę zdolną wnieść świeżość do świata marketingu i reklamy. Jej pierwszą sponsorowaną pracą był opakowany w szydełkowy pokrowiec autobus. Realizacja, o której mowa, powstała na zamówienie galerii z miasta Meksyk. Projekt został sfinansowany przez markę Absolut Vodka. Później artystka przygotowywała między innymi kampanie marek Gap, Madewell, Mini Cooper, Smart Car. Ostatnio jej prace oglądać można w reklamie napoju 7 Up. „The Wall Street Journal” podaje, że aktualnie Magda Sayeg rzadko bierze udział w akcjach włóczkowej partyzantki. Jej klientami są bowiem korporacje, które płacą jej za projekt średnio od dwudziestu pięciu do siedemdziesięciu tysięcy dolarów⁶⁰.

Z firmami mogącymi zapłacić wielkie pieniądze za włóczkowe graffiti współpracuje między innymi londyńska grupa Knit the City, która na zamówienie Toyoty wydziergała serię wełnianych kwiatów mających rozświecić ponure przejście podziemne w dzielnicy Brixton⁶¹. Jej założycielka, Deadly Knitshade, tworzy ponadto prace na zlecenie takich firm jak Nintendo i Saatchi & Saatchi. Jej klientami są także celebryci⁶².

ZAKOŃCZENIE

Kolorowa włóczka oplata coraz więcej miast świata. W 2009 roku w Paryżu Juliana Santacruz Herrera wypełniła pęknięcia w chodniku. W Londynie wspomniana już grupa Knit the City udekorowała małymi zwierzątkami poręczę mostu London Bridge, „obudowała” włóczką budkę telefoniczną na Parliament Square oraz ozdobiła postaciami z baletu *Dziadek do orzechów* balerinę przed gmachem Opery Królewskiej⁶³. Polskie Pikotki Crew regularnie ubarwiają przestrzeń Poznania. W marcu 2017 roku z okazji Światowego Dnia Zespołu Downa oraz Dnia Wrażliwości stworzyły pokrowiec na stojącą na placu Wolności ławkę. Umieściły na nim napis „Wrażliwość”. W maju Pikotki Crew „obszydełkowały” kilka drzew w ogrodzie Hospicjum Palium, a w Dniu Czerwonego Kapturka 19 lipca założyły czerwone czapki na głowy poznańskich pomników⁶⁴. Z kolei grupa osób „bombardujących włóczką” działająca przy Centrum Kultury w Lublinie 24 października tego roku ogłosiła akcję „Szalik dla miasta, szalik dla mieszkańca”. W jej ramach przez miesiąc powstawać będą szaliki, które pod koniec listopada „otulą drzewa i ławki znajdujące się na skwerze przy ulicy Kunickiego, tuż obok przejścia podziemnego do Dworca PKP”⁶⁵. Organizatorki zapowiadają ponadto, że część modnych i ciepłych szali i szalików zechcą rozdać mieszkańcom „jako

⁶⁰ Por. R.E. Silverman, *Turning knitting into art that pops*, „The Wall Street Journal”, 10 grudnia 2011, <http://www.wsj.com/articles/SB10001424052970204903804577081352661575564> (30 października 2017).

⁶¹ Por. Toyota, *Toyota positive – yarnstorming Brixton*, 4 kwietnia 2013, <http://blog.toyota.co.uk/toyota-positive-brixton> (30 października 2017).

⁶² L. O’Farrell, *Deadly Knitshade/Knit...*, dz. cyt.

⁶³ Por. Knit the City, <http://knitthecity.com/yarnstorms/> (30 października 2017).

⁶⁴ Por. Michelle, *Miszelkowy schowek*, <http://michelle.schowek.net/tag/pikotki-crew> (30 października 2017).

⁶⁵ Prezent dla Lublina, *Szalik dla miasta, szalik dla mieszkańca*, 24 października 2017, <http://prezentdialublina.pl/szalik-dla-miasta-szalik-dla-mieszkanca/> (30 października 2017).

praktyczny, zimowy podarunek”⁶⁶. To tylko kilka przykładów prac tworzonych w ramach włóczkowego graffiti. Można je mnożyć, przybywa ich bowiem z każdym dniem.

W ramach włóczkowego graffiti tradycyjnie kojarzone z kobiecością rękodzieło staje się narzędziem wykorzystywanym przez dziergających na wiele różnych sposobów: od kreatywnego wyrażania siebie pośród lokalnej społeczności po społeczno-polityczne akcje o zasięgu globalnym. *Knitting graffiti* umieszczane na pomnikach, słupach, mostach, drzewach czy kamieniach to subtelny sposób oddziaływania na otaczającą rzeczywistość. Kreatywne łączenie kolorów i faktur, odwoływanie się do wyobraźni i poczucia humoru oraz stosowanie ironii czyni z „bombardowania włóczką” miękką praktykę wprowadzania mikropolitycznych zmian. Włóczkowe graffiti nie tylko bawi, jest przytulne i miękkie, ale też jest zdolne oddziaływać w zakresie etyki i estetyki⁶⁷. Z tkwiących w nim zasobów coraz częściej korzystają władze miast, chcąc ożywić krajobraz i przyciągnąć uwagę turystów. *Yarn bombing*, co przewrotne w kontekście jego genezy, bywa również sponsorowany przez korporacje, które uznały go za doskonałe narzędzie reklamujące sprzedawane produkty.

Włóczkowy street art jest zjawiskiem kulturowym złożonym i trudnym do opisanie. Im uważniej mu się przyglądam, tym bardziej jestem przekonana o słuszności tego spostrzeżenia. Fakt ten jednak nie tyle odstrasza, ile czyni z dziergania fascynujące pole badawcze.

ALTERNATIVE KNITTING. KNITTING GRAFFITI AS A CREATIVE PRACTICE OF CONSTRUCTING SOCIAL REALITY

Knitting graffiti is a cultural practice, whose key feature is active construction of urban landscape. The article tries to explain the complex messages behind the actions of those who fill the urban space with handmade knitwear. Yarn-made graffiti deconstructs symbolic meanings of this artistic handcraft, traditionally made by women in private space. It also becomes a tool of creative expression and inspires activists to make the world a better place.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Por. J. Mann, *Towards a politics of whimsy. Yarn bombing the city*, „Area” 1(47)/2015, s. 65–72.